


Wojny USA są tym samym co wojny nazistów

3 kwietnia 2011

 Prof. Benjamin Ferencz, były główny prokurator oskarżający w imieniu Stanów Zjednoczonych niemieckich zbrodniarzy w procesach przed Trybunałem Norymberskim, podczas niedawnego publicznego wystąpienia określił prowadzone przez USA wojny jako “wojny agresyjne”, porównując amerykańskie działania militarne do agresji i wojen nazistowskich.

Wojny agresyjne definiowane są przez międzynarodowe prawo jako konflikt zbrojny nie mający podstaw wojny sprawiedliwej, a więc nie będący wojną obronną lecz stanowiący niczym nieusprawiedliwioną agresję.

92-letni Ben Ferencz, rumuński Żyd, przybył jako 10-miesięczne dziecko do Nowego Jorku wraz z rodzicami opuszczającymi Europę po I Wojnie Światowej. Ukończył prawo na Uniwersytecie Harvard, podczas wojny wcielony do armii, awansował do rangi sierżanta. Po wojnie został głównym oskarżycielem grupy SS-manów z Einsatzgruppe, w jednym z 12 procesów toczonych przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym w Norymberdze w latach 1947-48.

Podczas niedawnego spotkania, Ferencz powiedział m.in:

„Żyjemy w okresie trudnych warunków światowych i tak naprawdę, to od Was, młodych ludzi, zależy co można z tym zrobić. Zróbcie to, co podpowiadają Wam serca: przestańcie gloryfikować wojnę! Zróbcie co możecie. Każdego dnia wydajemy 2 miliardy dolarów na kompleks zbrojeniowy. Mamy silniejszą armię świata niż reszta świata razem wzięta. Po co? W jakim celu? Nikt nie chce aby USA były samozwańczym policjantem świata. A w wyniku tego ten kraj znajduje się na progu bankructwa. Odmawiamy ludziom podstawowych elementów opieki

zdrowotnej czy edukacji poprzez wyrzucanie pieniędzy na broń masowej zagłady. (...) Ameryka jest wielką demokracją i jak w każdej demokracji ludzie mają różne opinie. Ale demokracja może funkcjonować tylko wtedy gdy ludziom mówi się prawdę. Nie można rządzić krajem w sposób jaki to czynił Hitler, poprzez karmienie ludzi kłamstwami celem zastraszania ich i wmawiania im, że są zagrożeni, i że zabijanie ludzi, których nawet nie znasz, jest usprawiedliwione. Nie wolno tego robić. Nie jest to ani logiczne, ani przyzwoite, ani moralne, ani w niczym nie pomoże. Kiedy bezzałogowe, zdalnie sterowane bombowce kierowane z ukrytych centrów wojskowych a w Ameryce wystrzeliwują rakiety na małe wioski w Pakistanie czy Afganistanie zabijając lub ciężko raniąc nieznanymi i niewinnymi ludźmi – co osiągamy? Każda ofiara będzie na zawsze nienawidziła Ameryki i będzie skłonna zginąć walcząc i zabijając Amerykanów w jakikolwiek sposób. Jestem człowiekiem prawa. Wierzę w zasady prawne. Widzę, że prowokujemy to co sami potępiamy jako niebezpieczny terrorizm. Kraj jest zastraszany. Wolność od zagrożenia, o czym mówił prezydent Roosevelt, nie ma dzisiaj w Ameryce miejsca, gdy armie strażników na lotniskach sprawdzają buty starszej pani podejrzewając ją o ukrycie tam bomby. Do czego to doszliśmy? To już nie jest mój świat. Moja przyszłość jest już poza mną. Ale, dla dobra Waszego oraz tych co już mają wnuki, zdecydуйте się. Wyrażajcie swoją opinię, rozmawiajcie z waszymi kongresmenami. Rozmawiajcie ze swoimi przyjaciółmi, rozmawiajcie z wrogami. (...)”

Głos Ferencza potępiający akty agresji Stanów Zjednoczonych na Afganistan, Irak oraz Libię, wspierany jest przez wielu prominentnych ludzi świata nauki, których jednak neokonserwatywne i liberalne mass-media nie nagłaśniają, wspierając tym samym administrację rządową, politykę budowniczych Nowego Porządku Światowego i kompleks przemysłu zbrojeniowego.

Jeden z takich wyciszanych głosów należy do prof. Francis

Boyle (Harvard University), specjalisty prawa międzynarodowego; inny do prof. Richard Falk (Princeton), który powiedział, że „Obiektywny obserwator skonkluduje, że wojna w Iraku jest wojną agresywną.”

Podobnie określił wojnę w Iraku były Sekretarz Generalny ONZ Kofi Annan słowami: „Podkreślałem, że [wojna ta] nie ma wsparcia ze strony ONZ [...], i z tego punktu widzenia, jest nielegalna.”

W styczniu 2010 roku grupa 27 brytyjskich profesorów prawa międzynarodowego zgodnie stwierdziła i określiła wojny prowadzone przez koalicję Stanów Zjednoczonych i Wielką Brytanię jako Wojnę Agresywną.

Laureat Nagrody Nobla, ekonomista Joseph Stiglitz wyliczył, że koszt amerykańskich podatników poniesiony na wojny prowadzone w ostatnich latach, wyniósł do tej pory od 3 do 5 bilionów dolarów.

Opracowanie: Bibuła Information Service

Zdjęcie: [The U.S. Army](#)

Źródło: [Bibuła](#)